

Zbigniew Baran

Wykład

(Sakralne postrzeganie świata w literaturze i poezji)

W latach drugiej wojny światowej można odnotować tak powszechne w okresie kultury polskiej epoki porozbiorowej zjawisko istnienia religijnych pierwiastków w poezji patriotycznej (elegijnej albo tyrtejskiej). Z poetów, którzy w tamtym okresie odwoływali się... do *Biblii* jako jedyne autorytetu moralnego, a równocześnie często podejmowali wątki z tradycji religijnej (chrześcijańskiej), szczególnie należy wymienić Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Ale i inni (Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński) pisywali utwory poetyckie w duchu myśli chrześcijańskiej. Druga wojna światowa przerwała natomiast dość dynamiczny rozwój polskiej literatury dla dzieci o tematyce religijnej. Ale należałoby przypomnieć, że nawet w tym „czarnym” okresie dziejów kultury polskiej ukazał się oryginalny zbiór wierszowanych legend pod tytułem *Kwiaty i kwiatki. Legendy o kwiatach* Jadwigi Hoesick – Hendrichowej [w 1943 r. w Krakowie].

Po drugiej wojnie światowej zaś (wraz ze zmianą ustroju politycznego i społeczno – ekonomicznych warunków życia społeczeństwa) zmieniły się tendencje artystyczne, a przede wszystkim wychowawcze w literaturze w ogóle, zaś w literaturze dla dzieci – w szczególności. U schyłku lat 40-dziesiątych marksizm stał się oficjalną doktryną państwową. Ateistyczna władza w owym okresie „błądów i wypaczeń” miała niechętny, a niekiedy i wręcz wrogi stosunek do chrześcijaństwa. Poeci i poetki tworzący dla dzieci podejmowali wielokrotnie - zgodnie z ideami marksizmu i z estetyką realizmu socjalistycznego – przede wszystkim tematykę codziennej pracy współczesnego człowieka.

Aczkolwiek tematyka religijna była świadomie i tendencyjnie, a równocześnie skutecznie usuwana na margines twórczości poetyckiej w latach tzw. Polski Ludowej albo innymi słowami: Polski epoki socjalizmu, to polska poezja [i literatura – w ogóle] dla dzieci z lat 1944 – 1989, będąc spadkobierczynią i kontynuatorką poezji adresowanej do najmłodszych miłośników literatury pięknej, powstałej w wieku XIX i w okresie przed

drugiej wojny światowej, musiała zająć wobec tematyki religijnej, istniejącej przez ponad wiek w tejże właśnie poezji dla dzieci, określone stanowisko i to nie tylko negatywne. **Nurt religijny w poezji dla dzieci** rozwijał się więc dość żywo **w latach 1944 - 1948**. Zwłaszcza ożywił się po wyborze kardynała Karola Wojtyły na następcę świętego Piotra w 1978 r. Istniał także ów religijny nurt w polskiej poezji dla dzieci i w latach 1949 - 1964, pomimo antyreligijnej aktywności komunistycznych i prosowieckich 'szamanów' od spraw narodowej kultury. Toteż i badacz dziejów poezji dla dzieci może odnaleźć **religijne idee, motywy, topoty oraz tematy** także w licznych utworach poetyckich powstałych i wydanych drukiem w latach świadomej ateizacji kultury narodowej.

Obecnie chcę poświęcić uwagę 'krypto - religijnym' treściom zawartym w poetyckiej twórczości dla dzieci, powstałej w latach 1949 - 1979. Oto w 1959 roku został wydany tomik poezji dla dzieci *Kolorowe pole, kolorowy łąk* Barbary Stefanii Kossuth[ówny], w którym poetka umieściła wiersz *Na choince*, z którego przytoczę drugą strofę:

*A na szczycie [choinki]
 Gwiazda świeci,
patrzą na nią dzieci
i kolędy
 wyśpiewują -
wszyscy się radują.*

W tej strofie znajdują się dwa słowa - klucze: „*Gwiazda*” (słowo pisane wielką literą) i „*kolędy*”, a także poetycka fraza „*wszyscy się radują*”, która kojarzy się z nowotestamentową radością. Radością spowodowaną narodzinami **Dzieciątka z Betlejem**, o czym wspomnę poniżej. Oba słowa - klucze kojarzą się z faktem narodzin Syna Ojca w Betlejem i należą do sfery *sacrum*. Odnośnie zaś owej frazy „*wszyscy się radują*” warto zwrócić uwagę na zaimek: „*wszyscy*”, który ukierunkowuje czytelnika na takie 'kolędowe' frazy, jak na przykład: „*Pójdźmy wszyscy do stajenki*” oraz: „*tego Maleńkiego // niech wszyscy zobaczymy*” (z kolędy *W żłobie leży*). W ten sposób tytułowa *choinka*

jest także słowem – kluczem, które przypominało ludziom o ważnym wydarzeniu sprzed blisko dwudziestu wieków.

W 1966 roku ukazały się drukiem dwa tomiki poezji dla dzieci *Ziarenka maku* Józefa Ratajczaka oraz *Idzie niebo ciemną nocą* Ewy Szelburg - Zarembiny. W tych właśnie tomikach można (według mnie) odnaleźć liryki o 'treści krypto – religijnej'. Oto początek lirycznego wiersza *Pytania* Józefa Ratajczaka:

*Skąd się bierze cisza?
Kto drzewa kołysze?*

Czemu słońko gaśnie (...)?

Prezentowanie 'egzystencjalnych' problemów związanych z refleksją nad genezą oraz sensem istnienia Wszechświata przez współczesnych twórców w poezji adresowanej do dziecka pozwalało przynajmniej niektórym dziecięcym czytelnikom podjąć **myśl o Bogu jako źródle życia i wszelkiego ruchu w Kosmosie.**

Z kolei znowu Ewa Szelburg - Zarembina zamieściła liryczny utwór *Weźmy się za ręce* w poetyckim wyborze swoich wierszy *Idzie niebo ciemną nocą*:

*Weźmy się za ręce,
chłopcy i dziewczynki,
zatańczymy razem
dokoła choinki.*

(...)

*Prosimy, prosimy
przyjdźcie do nas w gości
w to wesołe święto,
w to święto Radości.*

Dzieci odczytywały / i odczytują frazę „święto Radości” w kontekście „tańca *dokoła choinki*” jako „święto Bożego Narodzenia”.

Tak, to jest zapewne bardzo ciekawe... Ale... **mój »wykład«** **pora zaczynać...**

[Zbigniew BARAN]

[wykład drugi]

Teologia w polskiej poezji [o tematyce religijnej] dla dzieci

Bóg w polskiej poezji dla dzieci o tematyce religijnej zajmuje ważne, choć nie pierwsze miejsce. Helmut Geiger (1979) zauważył: *mówienie o Bogu w sposób chrześcijański powinno być bardzo oszczędne. Nie musimy budować osobno religijnego świata obok naszej ziemskiej rzeczywistości. Codzienne życiowe sprawy mogą być przedmiotem religijnej interpretacji, gdyż **Bóg jest podstawą wszelkiego istnienia**. Nie ma żadnej rzeczy, nie ma żadnego człowieka i wydarzenia, w których Bóg nie mógłby się z nami spotkać. Wszystko, co w świecie istnieje, może nam objawiać Jego wolę* [s. 33]. Chrześcijańscy – poetki oraz poeci, tworzący dla najmłodszych odbiorców literatury pięknej, chociaż wierzą w istnienie Boga, najdoskonalszego Bytu, to jednak mają świadomość, że żadne słowo, nawet słowo poezji, nie nazwie i nie wyrazi istoty Boga. W lirycznej poezji dla dzieci Bóg jest ukazany – zgodnie z poglądami Geigera. Przede wszystkim wielu twórców religijnej poezji dla dzieci stworzyło słowny obraz Boga jako Stwórcy całego *Uniwersum* i jako Artysty.

W XIX wieku Stanisław Jachowicz stworzył **literacki obraz Boga Stwórcy** w kilku wierszach. Między innymi w liryku *Od kogo wszystko*:

Kto dał to dzienne światło, co nas ze snu budzi?

Kto dał rośliny, drzewa, zwierzęta dla ludzi?

Kto deszcz nam dał ożywczy, kto dał na chleb zboże?

Bóg, co go człowiek widzieć ni pojąć nie może.

Wszystko, wszystko od Niego...

oraz w lirycznym wierszu *Wdzięczność Bogu*:

*A któż to dał wszystko,
Pamiętacie, dziatki?
I piękną ptaszynę,
I strumyk, i kwiatki?*

*Pan Bóg wszystko s t w o r z y ł
dla uciechy ludzi...*

Ten ostatni wiersz jest poetycką pochwałą Boskiego dzieła stworzenia. Podmiot liryczny obu wierszy [zapewne osoba dorosła] wnikliwie obserwując otaczający świat, snuje refleksję nad genezą różnych elementów Wszechświata. Podmiot poetycki staje się pośrednikiem zarówno pomiędzy dziećmi (i ludźmi) a Bogiem, jak i między naturą a jej Stwórcą.

Alicja Baluch (1998, *Sacrum - przekroje tematyczne (od Jachowicza do Kulmowej)* [w:] Eadem, *Czyta, nie czyta... o dziecku literackim*) słusznie zauważa, że w poglądach Stanisława Jachowicza, *XIX-wiecznego pedagoga-poety, w dziecięcym odbiorze świata najistotniejszy jest problem pragenezy rzeczy, zjawisk i pojęć* [s. 73].

Także Janina Osińska w *Legendzie o księżce* (1899) wprowadziła ten motyw:

*... dobry Pan Bóg s t w o r z y ł świat
i dał go człowiekowi...*

Bóg, Stworzyciel Wszechświata został również ukazany w lirycznym dialogu zawartym w liryku *Pan Bóg* autorstwa nieznanego poety (nieznanej poetki), ogłoszonym drukiem na łamach „*Opiekuna Dziełek*” [1909 r., nr 37]:

*Powiedz mi, mamó, kto stworzył słońce
I te obłoki, co w górze płyną?
Kto stworzył gwiazdki w noc ciemną lśniące?*

Pan Bóg, dzieciно!

Kto stworzył zioła, pachnące kwiaty?

Za czyją zboże rośnie przyczyną?

Kto stworzył obszar lasów bogaty?

Pan Bóg, dzieciно!

Motyw Boga Stwórcy można by odnaleźć i w poezji następnych epok. Otóż w okresie międzywojnia powstał liryk *Bóg* [1933, „Dzwoneczek” nr 26] W. Nowackiej, przypominający pod względem formalno – strukturalnym wiersz *Od kogo wszystko* Stanisława Jachowicza:

Kto stworzył świat nasz i cudne zorze?

Rzeki i pola, łąki i morze?

Zboża złotego olbrzymie łany?

To Bóg, to Stwórca! To Pan nad Pany!

Tenże motyw można także odnaleźć w poezji powstałej po drugiej wojnie światowej, a zwłaszcza w poezji najnowszej:

O, jakżeś wielki, mocny Boże!

Jak cudny jest Twój świat.

Bez Ciebie istnieć nic nie może.

Ty sprawiasz, że zakwita kwiat.

Ty sprawiasz, że słońeczko świeci

I radość żyje w sercach dzieci.

[E. K., *Bóg Stworzyciel* [w:] „*Słoneczko*”, 2: 1961, nr 1]

[*Boże wielki*]

Gwiazdy stworzyłeś, stokrotki,

Motyle, żaby, zwierzęta

I te miłutkie kotki...

[Mieczysława Buczkówna, 1989, *Wszystko darem* [w:]

Eadem, Jest Bóg]

Z pewnością warto zauważyć, że poeci i poetki, tworząc obrazy Boga - Stwórcy Wszechświata, unikają w nich antropologicznych cech *Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi*. Stąd więc w cytowanych utworach poetyckich znajdujemy dwa 'antropologiczne' czasowniki: *dać* i *stworzyć*. Należy również dostrzec fakt, iż w wierszu E. K. [z 1961 r.] Bóg został przedstawiony nie tylko jako Stwórca Wszechświata, ale również jako Boski Twórca świata wewnętrznego [afektów, emocji, namiętności, uczuć] każdego człowieka.

Prawdziwy hymn na cześć Boga Stwórcy stworzyła Joanna Kulmowa w jej liryku *kto* [1988, wszystkie **tytuły liryków** opublikowanych w poetyckim zbiorze pod tym samym tytułem (*kto*) **są pisane małą literą** - Z. B.], utworze pełnym słownych obrazów:

*Kto nakręcił kukułkę, że kuka
w zegarze słonecznej zieleni?
Kto motyla w dudka zamienił?
Kto wildze flet złoty wystrugał?
Kto rozhuśtał cud kropli na listku -
Kulę,
w której okrągleje wszystko?
Kto maseczki białe włożył pliszkom?
(...)*

*A Ktoś – Kto? – co wszystko to sprawił
tak jest własny i tak nasz
jak oddech.*

Bóg Stwórca w liryku Kulmowej to **Artifex** [Sztukmistrz, Artysta - Rzemieślnik]. Ten obraz Boga Stwórcy czy ściślej: Boga Artysty - Twórcy przedstawiony przez Joannę Kulmową jest bliski biblijnemu obrazowi Boga Stwórcy [por. Mdr 8,6; Mdr 13,1; Hbr 11,10]. Liryk Kulmowej jest pełen szczegółów: barw, dźwięków oraz kształtów. Alicja Baluch (1998, s. 75) słusznie zauważyła, że „wszystkie te przedmioty, zjawiska a nawet pojęcia nie

tylko skupiają uwagę dziecka, pogłębiając jego zachwyty, ale zapraszając [dziecko] do medytacji, budują formułę eliadowskiego Sacrum, rozumianego jako przerwa w czasie, zatrzymanie w 'pędzie życia'". Przy okazji przypomnę, że idea Boga jako Artysty i Twórcy pejzażów, poetyzującego naturę – wywodzi się zapewne z liryki romantycznej [Juliusz Słowacki] i była znana z utworów takich poetów, jak Maria Konopnicka, Kazimierz Tetmajer, Bronisława Ostrowska, Jan Lechoń i Jerzy Liebert.

Warto z pewnością zwrócić uwagę na oryginalną oraz wręcz mistrzowską kompozycję liryku Kulmowej. W pierwszych trzech strofach znajduje się siedem zdań pytających, które rozpoczynają się od zaimka pytającego: *kto*. Podmiot liryczny nie oczekuje odpowiedzi na postawione czytelnikowi poetyckie pytania, zaś moc ontologicznej Tajemnicy dotyczącej *Kogoś* została wyraźnie podkreślona przez podmiot liryczny słowami, że ów *Ktoś*, „*co wszystko to sprawił / tak jest własny i tak nasz / jak oddech*”. W tej metaforze jest zawarta odpowiedź na pytanie z tytułu zbioru poezji Joanny Kulmowej. Dokładniej mówiąc, jest to irracjonalna próba odpowiedzi.

Wydaje się, że liryk Joanny Kulmowej zainspirował Ewę Skarżyńską do napisania liryku *Ktoś* [1994, ze zbioru poezji *Tyle wokół do zdziwienia*]:

*Jest Ktoś,
kto zawsze mnie kocha,
kto serce ma gołębie.*

*Ktoś,
kto martwi się,
kiedy płaczę
i nigdy nie śmieje się
ze mnie.*

(...)

*Ktoś,
kto – będziecie może zdziwieni –
wcale nie mieszka w moim domu*

*ani na mojej ulicy
ani w ogóle
na Ziemi!*

Bóg – Artysta oraz Stwórca wielobarwnego świata jest adresatem lirycznej modlitwy dziękczynnej *podziękowanie* [1991, z tomiku *Uśmiech Pana Boga*] Jana Twardowskiego:

*Dziękuję Ci...
za to że są krowy łaciate
bladożółta psia trawka
kijanki od spodu oliwkowozielone
dzięcioły pstre z czerwoną plamą pod ogonem
pstrągi szaroniebieskie
brunatnofioletowa wilcza jagoda...*

Nie może więc nikogo dziwić, że Boski Artysta obdarza swoje dzieła pięknem, które istnieje w poszczególnych elementach Wszechświata - artystycznych dziełach Boga:

*W każdej porze
dnia i roku
Piękno Boże
widzę wokół:*

*W róży kwiecie,
w kłosie zboża!
W ptasząt śpiewie,
w barwnych zorzach!*

*W szumie lasu
i potoków!
W złotej gwiazdce
pośród mroku!*

[Edward Kłoniecki, *Piękno Boże*, [w:] „*Mały Tygodnik*”, 1951, nr 4]

Anna Bernat stworzyła poetycki obraz Boga – Stwórcy świata przyrody w jej liryku *To przyroda* [1991, ze zbioru poezji *Liściasty modlitewnik*]:

*wszystko na tej ziemi
mieni się barwami, pachnie, śpiewa
to przyroda,
ją najpierw Pan Bóg stworzył*

I wreszcie Jan Twardowski przedstawił Boga jako Stwórcę w liryku *który* [1991, z jego tomiku *Uśmiech Pana Boga*]. Oto początkowe wersy liryku Twardowskiego:

*Który stworzyłeś
pasikonika jak szmaragd z oczami na przednich nogach
czerwoną trajkotkę z węsami na głowie
bociana gimnastykującego się na łące
kruka niosącego brodę z dłuższych piór
barana znającego tylko drugą literę łacińskiego alfabetu
kolibra lecącego tyłem
słonia wstydzącego się umierać może dlatego że taki duży
osła aż tak miłego że głupiego
kowalika chodzącego do góry ogonem...*

Oto zaś pełen uroku liryk Kulmowej Człowiek – żeby patrzeć [„Mały Gość Niedzielny”, 1989, nr 10], którego zadaniem jest wyjaśnienie dziecięcemu słuchaczowi lub też czytelnikowi tego wiersza przyczyny stworzenia człowieka przez Boga Stwórcę:

*Kiedy Bóg stworzył niebo z płasającym obłokiem
i ziemię
różową o świcie
i czarnobiałą srokę
i brzozę która tak ślicznie jesienią staje się ruda
to zapragnął w swojej miłości
żeby ktoś z Nim oglądał te cuda*

Więc wtedy stworzył człowieka –

*żeby patrzył i radował się do łez
jak On sam
który ciągle się dziwi
że świat taki jest
jaki jest*

Podmiot liryczny wyjaśnia istotę stworzenia człowieka przez Stwórcę: Bóg „stworzył człowieka / *żeby patrzył [na Wszechświat] i radował się [owym Wszechświatem]*”.

Warto podkreślić fakt, że wszystkie przytoczone powyżej fragmenty poezji dla dzieci, których tematem jest Osoba Stwórcy Wszechświata, przedstawiają *sakralizację rzeczywistości*, w której egzystuje podmiot liryczny oraz sakralne postrzeganie świata przez „ja” liryczne.

Należy również mieć świadomość, iż owo sakralne postrzeganie świata można odnaleźć także w lirykach takich, jak na przykład: *O jasność* Joanny Kulmowej [z tomiku *Niebo nad miastem*, Warszawa 1986] lub *Modlitwa ziemi* Karoliny Kusek [z tomiku *Barwy lata*].

W wierszu Kulmowej „ja” liryczne stwierdza:

*... potrzebna [modlitewka] miejskim tramwajom i domom,
i kioskowi z gazetami na skwerkach.
Tramwaje zmawiają modlitwę do iskier.
Domy się modlą do lamp zapalonych.
A kioski patrzą prosto w kolorowe neony
i mruczą:
O, światła! Światła! bądźcie z nami wszystkie!*

Tytułowa fraza „*O jasność*” kojarzy się z tytułami znanych modlitw, by przykładowo wymienić takie tytuły modlitw, jak na przykład: „**O wiarę**” papieża Pawła VI ([w:] *Modlitwy znane i na nowo odkryte. Zbiór modlitw*. Wybór i opracowanie: Andrzej Stypuła, Kraków 1996), „*Modlitwa o nabycie cnót*” św. Tomasza z Akwinu ([w:] *Modlitwy znane i na nowo odkryte. [...]*),

„*Modlitwa o dobry humor*” św. Tomasza More’a ([w:] *Modlitwy znane i na nowo odkryte. [...]*), „*Modlitwa o deszcz*” Witolda Maja ([w:] *Imię Ojca. Antologia poezji o Bogu Ojcu*, [Jedność] Kielce 1999), a także „*Modlitwa o wszystko co dotyczy zbawienia*”, „*Modlitwa o wiarę, nadzieję i miłość*”, „*Modlitwa o ducha miłości*”, „*Modlitwa o radość*”, „*Modlitwa o błogosławieństwo domowe*”, „*Modlitwa o cierpliwość w wychowaniu*” (wszystkie sześć modlitw [w:] *Droga do nieba. Modlitewnik dla osób starszych*, Opole 1979).

Poszczególne elementy pejzażu wieczornego miasta zostają przez podmiot liryczny porównane do Ludu Bożego, trwającego w modlitwie. Te metaforyczne skojarzenia podmiotu lirycznego z wiersza Joanny Kulmowej mają charakter oryginalny i nie są ani znanym poetyckim obrazem, ani też popularnym poetyckim motywem (toposem) w twórczości adresowanej do dzieci. Natomiast szczególna wrażliwość „ja” lirycznego na pełen czar i uroku „*nokturn*”, a także i na mistrzowskie eksponowanie przez podmiot liryczny piękna świata materialnego („*wieczornego miasta*”), w którym istnieje swoista ‘duchowość’ to cechy typowe dla poezji Joanny Kulmowej, poezji adresowanej do dziecięcego odbiorcy sztuki słowa. *Nokturn miejski* wykreowany przez Joannę Kulmową jest (jak się okazuje) krajobrazem głęboko metafizycznym i odsyłającym dziecięcego czytelnika w kierunku transcendencji: jest pejzażem, w którym *łśni blask „Innego świata”*.

Z kolei „ja” liryczne w utworze Kusek przedstawia czytelnikowi (słuchaczowi) wiersza taki oto wyraźny obraz rzeczywistości:

***Wyciąga ziemia ręce do nieba:
Poświeć, słoneczko, na łany chleba.
Polej z konewki deszczowa chmurko.
Niechaj chleb będzie
z chrupiącą skórką.***

Ten liryk Poetki z Wrocławia przypomina nam ów wiatrak z wiersza *Pokój wsi* Leopolda Staffa [z tomiku *Ptakom niebieskim* (1905)]...

***Wiatrak, co w modłach wznosi swe ramiona rabie:
O przyjdź, wietrze, przyjdź zboże! Odpadnie twa łuska!***

Sakralizacja świata natury zaprezentowana przez Karolinę Kusek kojarzy się nam dość wyraźnie z 'doktryną' franciszkańskiego widzenia świata. Przypomnę, że Wszechświat jako dzieło Boga, Twórcy harmonii i piękna, jest – zdaniem Poverella – piękny i godny zachwytu..

Liryk Joanny Kulmowej umożliwia dziecięcym czytelnikom poznanie *sacrum* w pejzażu kultury, zaś liryk Karoliny Kusek ułatwia dzieciom odkrycie *sacrum* w pejzażach natury.

Powróćmy do prezentacji religijnej poezji dla dzieci poświęconej Bogu Ojcu. W tym miejscu warto odnotować religijny wiersz *Alfa i Omega* (1873) Władysławy Bełzy [ze zbioru *Wiązanie Adasia*], w którym istota Boga jest przedstawiona dzieciom w sposób trudny i typowo teologiczny:

*Widząc te głoski greckie [alfa, omega], Mamo moja droga! -
Pytał Władzio – Powiedz mi, co to za zagadka?
W tych dwóch głoskach zamknięta cała wielkość Boga –
Odpowiedziała mu matka.*

*Jak to, w tych dwóch literach? Ech, to być nie może!
Tak jednak jest,
mój mały.
Z czasem, kiedy dorośniesz, dowiesz się, niebożę,
Że i w jednym wyrazie zamknięty być może
Sens cały.*

Przypomnę, że w *Księdze Izajasza* Bóg przedstawia się słowami: „*Ja jestem Pierwszy i Ja również Ostatni*” (Iz 48, 12), zaś w *Apokalipsie św. Jana* Chrystus mówi o Sobie: „*Jam jest Alfa i Omega, (...) Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący*” (Ap 1, 8), a także: „*Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec*” (Ap 22, 13). Pierwsza i ostatnia, dwie

litery alfabetu greckiego („Alfa i Omega”) tworzą symbol Boga jako praprzyczyny i celu ostatecznego wszechrzeczy.

Dorothea Forstner [1990, s.28] stwierdziła: *Grecka litera Alfa odpowiada pojęciu i znaczeniu początku oraz: Omega, ostatnia litera alfabetu greckiego, oznacza według Pistis Sophia doskonałość wszelkich doskonałości.* I w tym kontekście dopiero wiersz Władysława Bełzy staje się dla nas zrozumiały.

Wszechobecność Stwórcy we Wszechświecie jest oto tym ‘atrybutem’ Boga, który szczególnie często wyróżniali nasi twórcy poezji dla dzieci. Boską wszechobecność w Kosmosie ukazali między innymi tacy poeci, jak: Stanisław Jachowicz, Ewa Szelburg - Zarembina, Anna Bernat oraz Ewa Skarżyńska.

Podmiot liryczny wiersza *Gdzie jest Bóg* [ze zbioru poezji *Bajki i powiastki*] Stanisława Jachowicza wyznaje:

Bóg jest wszędzie - w niebie i na ziemi...

Z kolei podmiot liryczny pełnej czaru i uroku modlitwy poetyckiej *Ojcze nasz* Ewy Szelburg - Zarembiny [1947] zwraca się do Boga w modlitewnej apostrofie słowami:

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
na morzu oraz na ziemi...*

W słowach tych zawarte jest określenie wszechobecności Stwórcy, który jest nie tylko „w niebie”, jak wiemy o tym z tekstu *Modlitwy Pańskiej*, ale jest także „na morzu oraz na ziemi”, czyli jest... **wszędzie**.

Warto zwrócić uwagę na obraz wszechobecnego Boga z liryku *Pan Bóg jest wszędzie* Anny Bernat [1991, [w:] *Taż, Liściasty modlitewnik* oraz przedruk. [w:] *Katolicki kalendarz dla dzieci i młodzieży Tęcza* 1993, s. 69]:

*Pan Bóg jest wszędzie tam
gdzie pięknie i cicho*

- z biedronką na listku usypia
z żabą w zielonej czapce pomyka
z kukułką nad lasem przefruwa

I wreszcie wszechobecność Boga zaprezentowała Ewa Skarżyńska w liryku *Tyle wokół do patrzenia, tyle do zdziwienia* [1994, {w:} Taż, *Tyle wokół do zdziwienia*]:

*dobry Bóg
który świat cały stworzył tak pięknie
jest w tym niebie i w słońcu
i w maciejce i w tobie i we mnie*

Z kolei ja liryczne (mama) lirycznego dialogu *Bóg w burzy* Zofii Zacharkiewiczówny ([w:] *Katolicki kalendarz dla dzieci i młodzieży Tęcza* 1993, s. 165) udziela zarówno (i przede wszystkim) dziecku – współuczestnikowi lirycznej rozmowy, jak i dziecięcym czytelnikom tego utworu informacji, że...

*... Pan Bóg jest w burzy,
On to rządzi piorunów ognistymi strzały,
On rozjaśnia niebiosy i znowu je chmurzy...*

Obraz hierofanii zawartej w wierszu Zacharkiewiczówny – nawiązuje do ‘uniwersalnej’ sakralności. Mircea Eliade [*Historia wierzeń i idei religijnych*, 1988, ss. 133 - 134] przypomniał fakt, że *szereg bogów określano mianem piorunu...* i dodał: „*Także ogień, który powstał od piorunu, jest traktowany jako boskiego pochodzenia.*”

Michalina Chełmońska - Szczepankowska dwa liryki poświęciła refleksji o Bogu.

*Bóg możny, sprawiedliwy,
Bez miary miłosierny,
A Sędzia to straszliwy,
A w obietnicach wierny.*

*W miłości – niepojęty,
W mądrości – nieskończony.
O, Święty, Święty, Święty!
Brzmią trąb anielskich tony.*

[Bóg, [w:] „Mały Przewodnik”, 1935, nr 30]

*O, niepojęty Bóg w swej wszechmocy
I w tajemnicach swych niezgłębiany!
I dnia światłością i ciszą nocy,
Królu wszechświata, bądź pozdrowiony!
A niech ratuje nas wśród bezdroża
Moc Boża.*

[Wszechmoc Boga, [w:] „Mały Przewodnik”, 1937, nr 39]

W kręgu poetyckiej teologii dla dzieci jest również refleksja nad... Biblią. Refleksja poświęcona roli *Biblii* w życiu ludzi jest zawarta w [niezbyt udanym artystycznie] lirycznym wierszu *Skarb świata* Olgi Buzalewicz, adresowanym do dzieci wyznania ewangelickiego [„Przyjaciel Dzieci”, 1968, nr 1]:

*I dał [Bóg] nam księgę na drogę żywota,
Byśmy z niej przykład i naukę brali,
A gdy nam przyjdzie do grzechu ochota,
Moc i odwagę byśmy z niej czerpali.*

Także i do dzieci, przede wszystkim – wyznania ewangelickiego, został zaadresowany wiersz *Biblia - Najpiękniejsza Książeczka* Zofii Górniakówny [„Przyjaciel Dzieci”, 1975, nr 18], który jednak nie należy do utworów poetyckich o wysokim poziomie artyzmu:

*Stara, gruba, żółte kartki
W środku ani **obrazeczka**.
A ja wiem, że ta – na półce
to najpiękniejsza książeczka.*

Natomiast na łamach „Małego Gościa Niedzielnego” [1988, nr 1] został przedrukowany piękny fragment z *Hymnu do Biblii* Romana Brandstaettera:

*O Biblio,
Biblio,
Biblio,
Stolico Pana,
Wschodząca nad szaleństwem bezładu
I przepaściami zamętu,
Módl się za tych, którzy w Ciebie wierzą,
I za tych, którzy o Tobie wątpią,
Módl się za tych, którzy Cię czytają,
I za tych, którzy nie umieją Cię czytać,
Módl się za tych, którzy Cię wielbią,
I za tych, którzy na Ciebie plwają...
(...)
Módl się za tych, dla których jesteś prawdą,
I za tych, dla których jesteś zbiorem
Orientalnych baśni.*

*Módl się za nami,
Biblio,
Która trwać będziesz do końca czasów...*

Chciałbym jeszcze poświęcić nieco czasu... modlitwie poetyckiej – gatunkowi liryki dla dzieci (i nie tylko dla dzieci). Ale (z braku czasu) ograniczę swoje refleksje tylko do modlitw dla dzieci inspirowanych tekstem [najbardziej znanej modlitwy chrześcijańskiej]: *Modlitwy Pańskiej* czyli *Ojcze nasz*. Każdy chrześcijanin zna ją i nigdy o niej nie zapomina. Są bowiem w tejże modlitwie zawarte zarówno sens, jak i istota wiary. Dzieci także znają słowa tej modlitwy.

Modlitwa [Chrystusowa] *Ojcze nasz* często była inspiracją dla twórców poezji dla dzieci. Korzystali oni często z fraz tej modlitwy, tworząc urokliwe modlitwy poetyckie dla dziecięcego miłośnika poezji. W 1870 r. Władysław Bełza opublikował *Ojcze nasz polskiego dziecka*, piękną modlitwę poetycką trafiającą głęboko do serca dziecięcych odbiorców poezji, w popularnym

Abecadlniku. Jej czar i wzniosły ton modlitewny tworzą szczególny nastrój poetycki:

*Ojcze nasz, Ojcze! Na skrzydłach do Ciebie
Rwie się z serc naszych ten błagalny śpiew:
Święć się Twe Imię na ziemi i w niebie,
W sercach Twych dzieci miłość bratnią krzew!*

W tym utworze znalazły się także elementy patriotyzmu poety:

*Bądź pochwalony przez trud nasz i znoje!
Przez boleść Polski i święty Twój Krzyż.*

W okresie międzywojennym w kręgu religijnej poezji dla najmłodszych pojawiły się liczne modlitwy poetyckie inspirowane słowami modlitwy *Ojcze nasz*. Z bardziej oryginalnych tekstów modlitw poetyckich, inspirowanych przez słowa *Ojcze nasz*, warto zapewne wymienić: *Bądź wola Twoja* Jana Bielińskiego [1927, „*Anioł Stróż*”, r. 4, nr 8], *Modlitwa Pańska* Marii Czeskiej Mączyńskiej [1932, „*Mały Przewodnik*”, nr 7], *Ojcze nasz, któryś jest w niebie* nieznanego autora [1932, „*Dzwonek*”, nr 7], *Bądź wola Twoja!* Haliny Marii Wierzejskiej [1935, „*Mały Apostoł*”, r. 13, nr 11] i *Ojcze nasz* Maryli Ciepiewskiej [1936]. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej ukazała się drukiem modlitwa poetycka *Ojcze nasz* Franciszka Błotnickiego [1939].

Podobnie w ostatnim półwieczu ukazały się drukiem wyjątkowo wartościowe literacko utwory poetyckie inspirowane słowami *Modlitwy Pańskiej*. Kilka zdań chciałbym w tym miejscu poświęcić religijnej gawędzie *Ojcze nasz* Anny Kamieńskiej. Aczkolwiek niniejsze studium nie jest poświęcone religijnej prozie dla dzieci, **utwór Kamieńskiej zasługuje na uwagę**. Autorka starała się zarówno ukazać dzieciom piękno *Modlitwy Pańskiej*, jak także skomentować kolejne prośby modlitewne zawarte w *Ojcze nasz*, przedstawiając sens owych prośb w sposób dla dzieci w pełni zrozumiały. Zaś Grzegorz Leszczyński (1992), snując refleksję o utworze Kamieńskiej, trafnie zauważył: „*Treści modlitwy Ojcze nasz zostały w utworze (Kamieńskiej) przełożone na język codziennych doznań dziecka, włączone w*

horyzont spraw bliskich i dobrze znanych: Bóg zostaje przybliżony przez postać ojca, ludzka pokora przez zestawienie zachowań dziecięcych z dojrzałą postawą wobec zmienności losu...”.

Uroczą modlitwę poetycką *Ojcze nasz* napisała Ewa Skarżyńska i wydała ją w swoim tomie poezji religijnej dla dzieci zatytułowanym *Tyle wokół do zdziwienia* (1994):

*Ojcze nasz,
który mieszkasz
za siedmioma gwiazdami,
za siedmioma chmurami,
zbaw nas od złego.*

Tadeusz Ruciński jest autorem pięknego zbioru modlitw poetyckich *Ojcze nasz - jakiego jeszcze nie znasz...* (1995), które są inspirowane słowami *Modlitwy Pańskiej*. Zbiorek ten składa się z dwunastu modlitw poetyckich, których tytuły zostały zaczerpnięte bezpośrednio z fraz *Modlitwy Pańskiej*. Jedną z modlitw opublikowanych w zbiorze poetyckim Rucińskiego jest *Bądź wola Twoja*. W tejże modlitwie [poetyckiej] rozbrzmiewa ton uwielbienia podmiotu lirycznego dla Boga – Stwórcy:

*Wiem,
że posłuszne są Tobie gwiazdy,
ocean, wicher, nawet listek każdy.
W stworzonku każdym
i w mrówce, i w pszczole,
zapisaleś, Panie, mądrą swoją wolę.
Dlatego w przyrodzie,
lepiej niż w zegarze,
dzieje się tak, jak Ty jej każesz.*

Modlitwa ta nie sławi Wszechświata jako doskonałego dzieła Boga, lecz jest wyrażeniem uwielbienia Boga – Stwórcy idealnego ładu w Kosmosie (*Dlatego w przyrodzie,/ lepiej niż w zegarze,/ dzieje się tak, jak Ty jej każesz*). Wszystko, co istnieje w świecie, a co często zadziwia człowieka, jest

skutkiem... Bożej mądrości. Modlitwa Rucińskiego swoje źródła inspirujące – tak odnośnie treści, jak i doskonałej formy artystycznej – ma również w starotestamentowej *Księdze Psalmów*.

Z pewnością warto podkreślić fakt, że Tadeusz Ruciński często bywał / i bywa nadal wirtuozem modlitwy poetyckiej adresowanej do dziecięcego czytelnika, o czym świadczy tom modlitw ***Cicho - sza! Na modlitwę czas...*** (1994).

Kochane Panie Studentki i Kochani Panowie Studenci, tak... To prawda: ***Na modlitwę czas...*** Więc kończę swój „wykład” słowami... modlitwy... poetyckiej...

*Tak chciałbym,
Ojcze,
polecieć w kosmos*

*i zobaczyć,
czy tam też poziomki rosną,
czy nad Wielkim Wozem fruważą pszczoły,
czy anioły też chodzą do szkoły...*

(Ewa Skarżyńska, *Modlitwa do Ojca w Gwiazdach* [w:]
Eadem, Tyle wokół do zdziwienia (1994)).